Nro 287. ROK 1840 PONIEDZIAŁEK 14 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel [i ś]wiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Rzymskie
Jutro Waleryana B.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Wolimir.

# GAZETA KRAKOWSKA.

## OBSERWACYE METEOROŁOGICZNE.

| Dzień | godzina | Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej | Stopnie zimna podług Reaumura | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 12 | 6 | 27" 8" 518 | — 10, 4 | 0, 78 | Wschodni słaby | Pochmurno | |
| | 2 | 8, 413 | — 8, 4 | 0, 95 | WPł Wschodni słaby | Chmury | |
| | 10 | 8, 504 | — 10, 3 | 0, 76 | ,, średni | Pochmurno | |
| 13 | 6 | 8, 588 | — 12, 3 | 0, 65 | Wschodni mocny | Pochmurno | Snieg pruszy |
| | 2 | 8, 605 | — 11, 2 | 0, 72 | ,, ,, | ,, | |
| | 10 | 8, 776 | — 14, 9 | 0, 50 | ,, średni | ,, | |

## Wiadomości krajowe.

### KRAKÓW.

W dniu 20 grudnia r. b. o godzinie 11 rannej, szkoła śpiewania pod dyrekcyą Franciszka Mireckiego zostająca; będzie miała zaszczyt dać na swoją korzyść drugi koncert; w którym okaże dowody postępu swego w téj pięknéj nauce. — Partye wszystkie śpiewu wykonane będą przez samych uczniów i uczennice tejże szkoły, z towarzyszeniem licznéj orkiestry. — Dalsze szczegóły tego koncertu który odbędzie się na Amfiteatrze Kollegium Nowodworskiego, osobnym afiszem ogłoszone będą.

## Wiadomości zagraniczne.

*— Londyn 24 Listopada. —*

Bulletyny podpisane przez czterech lekarzy, o zdrowiu królowéj i młodéj xiężniczki któ ra jak słychać ma otrzymać imie matki Alexandryna Wiktorya, brzmią bardzo pomyślnie; nieokazał się najmniejszy niebezpieczny symptom.

Córka J. Królewskiéj Mości ma tytuł *Princess Royal* (xiężniczka następczyni) chociaż jest tylko domyślną dziedziczką tronu, to jest dopóki J. K. Mość nie będzie mieć potomków mezkich, ci bowiem podług praw następstwa tronu w Anglii, mają zawsze pierwszeństwo przed linią żeńską, chociażby córki starszemi były od synów. Tylko mezcy potomkowie linii przybocznéj niżéj stoją od potomków żeńskich linii prostéj. Terazniejsza królowa jest w prostéj linii 27 potomkiem Wilhelma zdobywcy a 36 monarchą po nim. Tym sposobem ponieważ od jego panowania upłynęło już lat 774, wypada zatém na każdego z jego potomków w przecięciu długość życia 29 lat a panowania 22. Zwykle przyjęta średnia liczba lat życia wynosi 30, a rządu 20. Teraz wypada przypomnieć że xiąże Albert podług przyjętych po jego połączeniu się z królową postanowień parlamentarnych obecnie tak długo piastować będzie urząd rejenta dopóki J. K. Mość w zupełności nie przyjdzie do zdrowia. Mamke wybrana dla królewskiego dziecięcia nazywa się Mistris Packer i jest żoną nie dok-

tora ale nauczyciela muzyki z Reading. Chrzest xiężniczki ma się odbyć za cztery tygodnie a miasto Londyn, chce wtedy świetną illuminacyę przygotować. Przy téj okoliczności spodziewają się różnych awansów w armii. Rada miejska Londynu postanowiła już podać królowéj adres winszujący. Na zgromadzeniu które się w tymże celu odbyło, tylko kilku aldermanów znajdowało się, ale ktoś powiedział że to nie powinno być za zły znak uważane, albowiem ci panowie znani są z swojéj niewiadomości i lenistwe, przy czém dodał także, że spodziews się iż zwykły podarunek trzech gwinei dla lorda majora 2ch gwinei dla każdego z aldermanów i pół gwinei dla każdego z członków rady miejskiéj, tym razem nie będzie połączone z złożeniem tego adresu.

*Morning Chronicle* żywo zbija pogłoskę o koalicyjnym gabinecie który ma być w planie.

Kilka dzienników zepewnia że Mehmed Ali skłania się do przyjęcia traktatu lipcowego.

Najnowszy numer gazety dworskiéj zawiera urzędowe ogłoszenie o ustanowieniu w Nowéj Zelandyi osobnéj kolonii angielskiéj i mianowaniu kapitana John Hobson gubernatorem i naczelnym dowódzcą wojska w téj kolonii.

Dzienniki francuzkie doniosły już o wkroczeniu zwycięzkiem jenerała Lavalle do Buenos-Ayres, i schronieniu się prezydenta Rosas na pokładzie jednego angielskiego statku. Doniesienia otrzymane w Londynie są o cztery dni dawniejsze, ale tak brzmią pomyślnie dla jenerała Lavalle że przez to te późniejsze wiadomości zyskują wiarę.

*Standard* utrzymuje że celem missyi barona Mounier do Londynu jest pojednanie między Francyą i Anglią.

Do wydziału spraw zagranicznych przybył w tych dniach goniec z Wiednia z ważnemi jak zapewniają depeszami.

— *Konstantynopol* 12 *Listopada*. —

Tak radosna dla porty wiadomość o zdobyciu St. Jean d'Acre zaraz nazajutrz po jéj nadejściu została ogłoszona w dodatku do gazety tureckiéj *Takwimi Wakaii*, 17 ramazana 1256 roku (11 listopada 1840) a to w następujący sposób:

»Jak to już dawniéj w niniejszéj gazecie ogłoszone było, tak i z najświeższych doniesień serazkiera armii sułtańskiéj w Syryi okazało się, że z uwagi na szczęśliwe powodzenie na wszystkich punktach zwycięzkiej broni sułtana postanowiono przystąpić do ataku twierdzy Akka (Acre) któréj zdobycie okazywało się być nadzwyczajnie ważnem dla całéj teraźniejszéj wyprawy i że wskutku tego postanowienie w dniu 5 ramazana z obozu sułtańskiego wyruszyła lądem i morzem wyprawa przeciw téj twierdzy złożona z potrzebnéj liczby wojska lądowego i kilku okrętów wojennych tureckich tudzież angielskiéj i austryackiéj eskadry. Oczekiwano tu co chwila przybycia radosnéj nowiny o zdobyciu téj twierdzy.

Z raportów Seraskiera Izzet paszy, z którenni przybył jego syn Ata Bej Efendi, w środę wieczorem, okazuje się urzędowa wiadomość, że wspomnione siły lądowe i morskie przybyły pod Akka w poniedziałek 7 romazana, że okręta o godzinie 8 ze wszech stron, gdzie tylko dostąpić mogły, otworzyły ogień przeciw twierdzy, że po trzech godzinach ognia, jedna z wież prochowych wyleciała w powietrze, przez co wielu żołnierzy nieprzyjacielskich życie postradało, że strzelano jeszcze z pół godziny, a bateryе twierdzy prawie zupełnie ucichły i że kiedy o 3 godzinie w nocy, garnizon który nie mógł się już utrzymać, oddalił się z fortecy, lądowe wojsko wyprawy zajęło ją, przyczem 3000 Egipcyan wzięto w niewolę i wszystkie bardzo znakomite zapasy nieprzyjaciela w zbożu, prochu, działach, i innych materyałach wojennych zabrano. Nadeszła więc, Bogu dzięki i chwała, ta szczęśliwa wiadomość i łaska Boża dozwoliła nam zdobyć ten ważny punkt i najznakomitszą twierdzę prowincyi, a to bez wielkich trudów. Teraz nie pozostało już żadne miejsce schronienia dla reszty wojska Egipskiego i z Bożą pomocą co jeszcze uczynić wypada, uczyni się wkrótce. Dla podania do wiadomości wszystkich poddanych téj radosnéj nowiny, która nowy daje dowód gorliwości i czynnego współdziałania dworów sprzymierzonych dla powodzenia dobréj sprawy i któréj nadejście jasno okazuje świetną gwiazdę sultana i widoczną pomoc którą Najwyższy udziela rozsądnym i energicznym postępkom jego i rządu tureckiego w téj sprawie, i dla przypuszczenia wiernych do udziału w radości tego zdarzenia wiadomości te zostały na osobnych kartkach odbite i rozdawane.

— *S y r y a.* —

Admirał Stopford przesłał następujący list do admirała Bandeira pod datą 5 listopada.

»Po świetnem zwycięstwie, które odniosła eskadra angielska wspólnie z marynarką, pod

rozkazami p. admirała zostającą, korzystam z pierwszej chwili z prawdziwą radością, aby wyrazić panu najżywsze moje podziękowanie za korzystne usługi, jakie siły austryackie, pod bezpośredniemi rozkazami pana zostające, wyświadczyły przy ataku na St. Jean d'Acre.— Proszę pana abyć te moje uczucia J. C. W. arcy-xięciu Fryderykowi i wszystkim oficerom i całej ludności eskadry austryackiej objawił.

Dzienniki angielskie udzielają teraz obszerne korespondencye o zdobyciu St. Jean d'Acre, w jednej z nich którą *Times* podaje, datowanej z tej twierdzy 6 lipca, czytamy między innemi:

W dniu 3 b. m. o godzinie kwadrans na trzecią po południu, południowe bateryе rozpoczęły ogień przeciw statkowi *Castor*. Niepodobna opisać tę scenę, ale jeśliby ci którzy zwątpili o męztwie i wytrwałości Egipcyan, widzieli żywy ogień jaki bateryе utrzymywały, nie byliby dłużej trwali w swojem niedowiarstwie. Wybuch głównego magazynu prochu zniszczył trzecią część twierdzy, a ponieważ cały jeden pułk umieszczony był w przyległym gmachu, mniemają przeto że 1500 a może do 2000 żołnierzy zginęło pod zwaliskami, prócz wielkiego mnóstwa koni, wołów, osłów i wielbłądów. Po tym okropnym wypadku ogień z południowych bateryi prawie zupełnie ustał, ale zachodnie jeszcze go żywo utrzymywały i ze wszystkich okrętów odpowiadano nań z podwójną siłą i okropnemi skutkami. Przed samą prawie 5 godziną admirał dał znak zaprzestania ognia, ale dywizya statku *Powerful* nie mogła długo z powodu dymu zobaczyć tych znaków, i utrzymywała jeszcze ogień przeciw kilku tylko działom, które jeszcze były w ruchu. Nakoniec nie słychać już było żadnego strzału. To nagłe milczenie bezpośrednio po grzmiącym huku, szczególne sprawiło wrażenie. Przed wieczorem jeszcze okręta zmieniły stanowisko dla zrobienia wyłomu w stronie południowej. O godzinie wpół do drugiej z rana przybyła szalupa od kapitana portu i doniosła, że Egipcyanie opuścili miasto, że brama morska będzie otwartą. To się stało istotnie i 300 turków tudzież kilkudziesiąt Austryaków, bez oporu weszło do twierdzy. W mieście spalono niezmierne zapasy rozmaitego rodzaju. Sam Juzzuf Aga oświadczył swoje podziwienie nad cudowną precyzyą i szybkością ognia, którego żaden człowiek nie byłby w stanie wytrzymać. Okręt *Princesse Charlote* wyrzucił sam 4000 strzałów. Fortyfikacye od strony lądu są jeszcze zupełnie silne i w kilka miesięcy możnaby tę twierdzę uczynić niepodobną prawie do zdobycia. Dziwiliśmy się bardzo sile téj warowni, prawie każde działo i lawety były nowe, ale mnóstwo amunicyi, kul i granatów przy każdem dziale, wprawiało nas w nadzwyczajne podziwienie, bo ta ilość wystarczyłaby niezawodnie na porządne 6 miesięczna oblężenie. Ale nic nie mogła oprzeć się ogniowi, który sypano na twierdzę. Prawie wszystkie działa stały się niepodobnemi do użycia i niektóre z nich dostały po dwa i trzy strzały w lawety. Polegli i ranieni leżeli w około, był to smutny widok. W całem mieście nie ma ani jednego domu, któryby nie otrzymał postrzału, żaden dom nie jest już zdatny na mieszkanie, nie mogę sobie wystawić większego zburzenia i istotnie cieszyłem się bardzo kiedym powrócił na pokład. Miasto jest tylko massą zwalisk. Bateryе i część domów z ziemią są zrównane. Widok okropnie pokaleczonych trupów, poszarpanych, bez głów i innych części, i setnych ofiar umierających z upływu krwi, przedstawiał scene istotnie przerażającą.«

Podług raportu umieszczonego w *Malta Times* o zdobyciu St. Jean d'Acre, admirał Stopford przeszedłszy z admiralskiego okrętu na paropływ *Fenix*, wypalił pierwszy strzał do twierdzy. Komodor Napier dowodził jedną dywizyą i nie przestał strzelać póki wszystkie działa nieprzyjacielskie ni umilkły. Admirał Walcker także się odznaczył i został w Konstantynopolu mianowany paszą. Podług tegóż raportu 3000 Egipcyan wzięto jeńcem 1700 poległo przez wybuch magazynu prochowego, a 500 na wałach. Anglicy podają swoją stratę na 14 poległych i 12 ranionych.

---

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 13 do dnia 14 Grudnia.*

Żarski Franciszek ob., Bigoszowski Wincenty ob., Cywiński Szymon ob., Grodzicki Franciszek ob., Eismont Franc. ob., Złowodzki Józef ob., Sredniçki Ludwik ob., Szuwalski Adam ob., Wielogłowski Wincenty ob., Szczepański Andrzéj, Parys Leopold, Suchecka Henryetta ob., Wielowiejska Karolina ob., z Polski; — de Wassenaar Worbert br. i porucznik huzarów hollenderskich, z Galicyi.

*Wyjechali z Krakowa.*

Tymolcon pułk. cess. ross., de Wassenaar Worbert br. i porucznik huzarów holl., do Polski; — Stoz Wilhelm, do Prus.

# Doniesienia Urzędowe.

*Nro* 1785.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Wzywa mających prawo do spadku po Janie Kantym Reyerze w r. 1827 w Krakowie zmarłym, ażeby w terminie trzech miesięcy zgłosili się po odebranie z depozytu sądowego kwoty złp. 66 gr. 28 w gotowiznie, pod rygorem postąpienia z rzeczonym spadkiem jako bezdziedzicznym.

Kraków d. 7 listopada 1840 r.

Sędzia prezydnjący.
DUDREWICZ

(3r.) Zast. Sekr. *Brzeziński.*

---

*Nro* 6972/4765

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.*

Wzywa Felixa, Jana Kantego i Alexandra Tarczyńskich z zamieszkania niewiadomych ażeby w terminie jednego miesiąca, zgłosili się po odebranie z depozytu sądowego dokumentu kaucyi na summie 2000 złp. na rzecz ich, pod dniem 19 stycznia 1809 r. wystawionego na domu Nro 200 przy ulicy Grodzkiej w Krakowie zabezpieczonego; po upłyuieniu bowiem powyższego terminu, dokument kaucyi stronie iuteressowanej wydany i extabulacya nakazaną zostanie.

Kraków d. 23 listopada 1840 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appell.
M. SOCZYŃSKI.

(3r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

---

*Nro* 450.

TRYBUNAŁ I. INSTANCYI.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W massie Jana Kantego Kleina w Krakowie w d. 1 kwietnia 1800 r. zmarłego, zalega w depozycie sądowym kwota złp. 492 gr. 21, niemniej oblig na summę 508 złp. przez Jana Olesińskiego wystawiony i na domu N, 71 na Kleparzu zahipotekowany. Gdy po odebranie massy tej dotąd nikt się nie zgłosił, Trybunał przeto po wysłuchaniu wniosku urzędu publicznego wzywa wszystkich prawo do powyższej massy mieć mogących aby w terminie miesięcy trzech z stósownemi dowodami do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie massa ta jako opuszczona skarbowi publicznemu przyznaną zostanie.

Kraków d. 7 listopada 1840 r.

Sędzia prezydujący
DUDREWICZ.

(3r.) Z. Sekr. Tryb. *Brzeziński.*

---

Dnia 28 grudnia i dalszych, r. b. od godziny 10 z raua w kamienicy pod L. 626 przy małym rynku odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyą kilkudziesiąt beczek i kilkuset butelek wyborowych win w spadku po ś. p. Janie Nepomucenie Czosnowskim pozostałych, na schedę jednej z sukcessorek przypadłych, za gotową srebrną *courant* monetę. Wino w beczkach jest po największej części z r. 1834 i z lat wstecznych, a wino w butelkach z lat 1811 1812 i następnych.

Kraków dnia 5 grudnia 1840 r.

(2r.) *Marcin Srzelbicki.* Notar. Publ.

---

# Doniesienie prywatne.

Niżej podpisany ma honor donieść prześwietnej publiczności, iż zpowodu otrzymenia wielkiej partyi prawdziwego tytuniu tureckiego, tenże po znacznie zniżonej cenie sprzedaje.

(1r.) *Magardycz-Manugowicz.*